

ARKADIUSZ WRĘBIAK

**„BIELSKI SYJON” JAKO ŹRÓDŁO INFORMACJI
O DZIEWIĘTNASTOWIECZNYM MIEŚCIE**

„BIELSKI SYJON”. KTO, GDZIE, KIEDY?

19 marca 1782 roku superintendent Traugott Bartelmuss (pastor ewangelickiego Kościoła Jezusowego w Cieszynie) podczas pierwszego po kilkudziesięciu latach oficjalnego nabożeństwa luterńskiego w Bielsku nazwał lokalny zbor „Bielskim Syjonem”. To starotestamentowe określenie skupiło w sobie historię i emocje, radość przetrwania i nadzieję odrodzenia bielskiej protestanckiej grupy wyznaniowej, która po trudnym okresie kontrreformacji ponownie uzyskała wolność praktyk religijnych¹. Nadany 13 października 1781 roku przez cesarza Austrii Józefa II Patent Tolerancyjny był początkiem wyjścia ewangelików Śląska Cieszyńskiego z wyznaniowych katakumb. Ponadto, stanowił także umowny koniec czasu religijnego ucisku poddanych akatolickich, ucisku popieranego przez katolicką koronę Habsburgów. Patent Tolerancyjny głosił, iż: „(...) [istnieje] szkodliwość wszelkiego przymusu sumienia, a z drugiej strony wielka korzyść wypływająca dla religii i państwa z [wprowadzenia] prawdziwie chrześcijańskiej tolerancji”². Dlaczego w całym cesarstwie austriackim właśnie w Bielsku słowa te uzyskały tak silny oddźwięk? Dlaczego to grupa bielskich protestantów konfesji ewangelicko-augsburskiej została nazwana „Syjonem”? Odpowiedzi należy szukać w historii miasta.

Bielsko oraz Biała, miasta leżące na dwóch brzegach rzeki Białki, u podnóża Beskidu Śląskiego, od swoich początków były osadami rzemieślniczymi. Spośród wszystkich cechów od XVI wieku na czoło wysunęło się zlokalizowane na Górnym Przedmieściu, zdominowane przez niemieckich i polskich protestantów sukiennictwo. Silny rozwój gospodarczy Bielsko

¹ J.L. Ryś, *Jak powstał Bielski Syjon?*, [w:] *Kalendarz Beskidzki 2003*, Bielsko-Biała 2003, s. 145.

² P. Kenig, *Z dziejów luteranizmu w Bielsku-Białej*, Bielsko-Biała 2000, s. 27.

przechodzi w XVII-XVIII wieku, gdyż dzięki lokalizacji na uboczu Śląska, omijają je negatywne skutki wojny trzydziestoletniej (1618-1648), a jednocześnie bielskie dobrej jakości sukno i płótno znajduje chłonne rynki zbytu u sąsiadów, szczególnie w Austrii i Polsce³ (m.in. dzięki nadanym przywilejom z 1660 roku przez króla Jana Kazimierza i 1676 roku przez króla Jana III Sobieskiego, dotyczącym sprzedaży bielskiego sukna na terenach Polski⁴). Bielsko staje się potężną gospodarczo, a przede wszystkim bardzo bogatą miejscowością. Ponadto, niespotykany status Bielska jako miasta-państwa (bielskie państwo stanowe istniało w latach 1572-1752), rządzonego przez protestanckich lub sprzyjających reformacji właścicieli, sprawiał, iż podczas gdy na całym Śląsku kontrreformacja odniosła na przełomie XVI i XVII wieku sukces, Bielsko stało się azylem dla prześladowanych w innych krajach innowierców, w dużej części rzemieślników⁵. Echa tej sytuacji znajdujemy w ówczesnych notach katolickiego wikarego Jaromina (1671 rok): „miasto Bielsko jest matką luterskiej herezji i jaskinią zepsucia (...). Miasto to ma radę miejską, wielu mieszkańców i liczną młodzież, ma ono także swego pana, obrońcę całego zepsucia, jaśnie oświeconego Juliusza Sunnegha. Wszyscy oni są okropnymi kacierzami. Pan sprowadza na złą drogę radę miejską, rada miejska lud, lud swoją młodzież...”, czy nieznanego mnicha jezuickiego (1676 rok): „(...) wszelkie zło [heretycy] przepędzone z Polski, Węgier i Dolnego Śląska tu znajduje bezpieczny azyl”⁶. Do początków XVIII wieku większość mieszkańców tak Bielska, jak i Białej była protestancka⁷. W XVIII wieku kontrreformacja zwycięża jednak siłowo „innowierczy opór” krnąbrnego miasta. Pomimo to, aż do dwudziestego wieku toczą się spory pomiędzy stale utrzymującą się, częściowo protestancką radą miejską (władzami miasta) i władzą cechową (rzemiosło pozostawało w rękach ewangelików) a władzą państwową (austriacką)⁸.

Nadanie Patentu Tolerancyjnego z końcem XVIII wieku miało więc drugie dno. Władzom austriackim zależało przede wszystkim na praktycznym aspekcie wykorzystania potencjału gospodarczego protestantów w cesarstwie⁹ – w tym, zależnego od Austrii, zasobnego Księstwa Bielskiego. Pomimo świadomości bielskich luteranów o czysto pragmatycznym znaczeniu aktu równouprawnienia oraz w istocie jedynie częściowej równości, czasy od końca XVIII do lat 70. XIX wieku stanowią „złoty okres” prosperity bielskiego protestantyzmu. Chociaż Patent Tolerancyjny zezwalał *de facto* jedynie na budowę innowierczych szkół oraz

³ Idem, *Sukno, płótno, wełna. Dzieje Bielsko-Bialskiego włókiennictwa*, „Mówią Wieki” 2006, nr 12, s. 20-25.

⁴ Z. Perzanowski, *Bielsko-Biała. Zarys dziejów i rozwoju przestrzennego miasta*, Kraków 1958, s. 33.

⁵ P. Kenig, *Z dziejów luteranizmu...*, ed. cit., s. 17-18.

⁶ Ibidem, s. 16-17.

⁷ *Bielsko-Biała. Dziedzictwo kulturowe. Przewodnik*, red. J. Zachara, Bielsko-Biała 2007, s. 61-65.

⁸ P. Kenig, *Z dziejów luteranizmu...*, ed. cit., s. 25.

⁹ Ibidem, s. 27.

domów modlitwy (tzw. *bethaus*) poza murami miasta (i na odległość strzału!), pozbawionych wejścia od ulicy i atrybutów architektury kościelnej (jak wieże, dzwony, portale), a ponadto opłaty za czynności duszpasterskie (chrzty, śluby i pogrzeby) oraz prowadzenie ksiąg metrykalnych należały do proboszcza katolickiego, to w Bielsku nastąpił intensywny rozwój budowlanki sakralnych, edukacyjnych i gospodarczych. W ciągu niespełna 10 lat wzniesiono dom modlitwy i dwie szkoły, wysiłkiem jedynie gminy ewangelickiej¹⁰. Dodatkowym wymogiem postawienia domu modlitwy była obecność w mieście co najmniej 100 rodzin protestanckich, mieszkających w skupisku. Urzędowy spis ludności z 1790 roku wskazuje, iż w samym mieście z przynależnymi wioskami było wtedy 2299 protestantów (50%), 2231 katolików (48%) i 86 Żydów (2%)¹¹. Nie dość zatem, iż w momencie wydania Patentu większość bielszczan była ewangelicka, to szacunki mówią o liczbie powyżej 800 rodzin skupionych głównie na terenie Górnego Przedmieścia oraz wokół powstających zabudowań gminy luteranckiej. W ówczesnym Bielsku istniało ok. 550 domów mieszkalnych (90 na Starym Mieście z Rynkiem i 460 na przedmieściach), z czego $\frac{3}{4}$ zamieszkiwały rodziny rękodzielników¹². Z racji tego, iż rzemieślnicy byli głównie protestanci i zlokalizowani w konkretnej części miasta, można pokusić się o stwierdzenie, iż Bielsko wytworzyło wówczas specyficzną dzielnicę – ewangelicki kwartał miejski, wytyczony na zachód od Starego Miasta. Najważniejszymi punktami tego „miasta w mieście” były Dom Modlitwy oraz dwie szkoły ustawione w podkowie (Rys. 1)¹³. Tym samym „Bielski Syjon” uzyskał nie tylko wymiar duchowy, ale i przestrzenny.

Przełom XVIII i XIX wieku to początek industrializacji miasta, zastąpienia manufaktur fabrykami, rozwoju finansowego i ekspansji budowlanej. Budynki przemysłowe lokalizują się na Przedmieściu Żywieckim i Dolnym (wykorzystanie wody z Białki). Przedmieście Górne staje się dzielnicą mieszkalną klas średniej i wyższej. Nastaje rozkwit handlu i transportu (utworzenie cesarskiej drogi Cieszyn – Kraków w 1785)¹⁴, związany m.in. ze znakomitą koniunkturą na produkty bielskich sukienników (liczne zamówienia ze strony austriackiej armii). Przyczynia się to jednocześnie do stopniowej mechanizacji przemysłu włókienniczego i przejścia indywidualnego rzemiosła cechowego na masowe, by sprostać ilości zamówień¹⁵. Przykładowo, w 1820 r. bielskie manufaktury produkowały 15 tysięcy sztuk sukna, w 1828 r. 20 tysięcy (pierwsza maszyna parowa w 1826 r.), a w 1830 r. produkcja przekroczyła 40 ty-

¹⁰ J.L. Ryś, op. cit., s. 145.

¹¹ P. Kenig, *Z dziejów luteranizmu...*, ed. cit., s. 30.

¹² Z. Perzanowski, op. cit., s. 37.

¹³ P. Kenig, *Sukno, płótno, wełna*, ed. cit., s. 20-25.

¹⁴ Z. Perzanowski, op. cit., s. 36.

¹⁵ P. Kenig, *Z dziejów luteranizmu...*, ed. cit., s. 31; Z. Perzanowski, op. cit., s. 35-36.

sięcy sztuk¹⁶. Wspomniany „złoty okres” protestantyzmu bielskiego ma swoje korzenie w stosunkach własności. Zamożni fabrykanci, rzemieślnicy i kupcy prawie wyłącznie byli ewangelikami i (zazwyczaj) „starszymi” w zborze¹⁷. Specyfika struktury Bielskiego Syjonu jako „miasta w mieście” i jego hermetyczność (o czym będzie jeszcze mowa), wychodząca z czasów kontrreformacji i doktryny luteranckiej, przyczyniły się do przejścia w XIX wieku protestanckiego mieszczaństwa w burżuazję finansową. Do 1945 roku stanowili oni klasę średnią i bogatą, w praktyce rządzącą miastem¹⁸. Apogeum prosperity bielskich ewangelików osiągnięto w połowie XIX wieku, kiedy to młody cesarz Franciszek Józef I zniósł (26 grudnia 1848 roku) najbardziej uciążliwe ograniczenia praw innowierców (m.in. związane z domami modlitwy)¹⁹. W krótkim czasie następuje silna rozbudowa instytucji związanych z Bielskim Syjonom: powstał ostatecznie kościół pw. Zbawiciela (Rys. 2), szkoły ludowe męska i żeńska, szkoła realna (ponadpodstawowa), ewangelickie seminarium nauczycielskie (wtedy jedyne w Austrii), internat, sierociniec, dom opieki, dom sióstr Diakonisk²⁰. Bielsko stało się „okiem protestantyzmu” w Austrii, będąc jednym z głównych centrów teologiczno-oświatowych cesarstwa²¹, choć nie tak dawno było jeszcze „solą w oku” monarchii habsburskiej...

Od połowy XIX wieku obserwuje się intensywny rozwój Bielska jako miasta nowoczesnego. Wprowadzona zostaje kolej, telegraf, gazownia, elektrownia oraz linia tramwajowa. Powstają miejskie szpitale oraz usprawniona zostaje sanityzacja poprzez budowę wodociągów²². Liczba ludności miasta sukcesywnie wzrasta, dochodząc w 1900 roku do ponad 16 tys. mieszkańców i 803 budynków mieszkalnych²³. Jednocześnie, ostatnie dwudziestolecie XIX wieku charakteryzuje postępujący spadek liczebności wiernych bielskiej gminy ewangelickiej. Jeśli w 1880 roku zbor stanowi jeszcze 5054 wiernych (38,7% mieszkańców Bielska), to w 1900 już 4662 (28,1% mieszkańców Bielska). Przyczynami regresu były przede wszystkim napływ do prężnego miasta przemysłowego niższych klas społecznych (np. robotników fabrycznych) wyznania katolickiego i mojżeszowego, emigracja lub wymieranie starych rodów ewangelickich oraz wyłączenie większości otaczających Bielsko wsi spod jurysdykcji parafii ewangelicko-augsburskiej *Bielitz Stadt* i utworzenie nowych, okolicznych parafii ewangelickich²⁴. Obraz Bielska końca XIX wieku kreśli dziewiętnastowieczny leksykon:

¹⁶ [Online]. Protokół dostępu: http://www.luteranie.pl/bielsko/index.php?str=g_pl_his [19 maja 2009].

¹⁷ P. Kenig, *Z dziejów luteranizmu...*, ed. cit., s. 31.

¹⁸ *Bielsko-Biała. Dziedzictwo kulturowe...*, op. cit., s. 61.

¹⁹ P. Kenig, *Z dziejów luteranizmu...*, ed. cit., s. 33.

²⁰ [Online]. Protokół dostępu: http://www.luteranie.pl/bielsko/index.php?str=g_pl_his [19 maja 2009].

²¹ P. Kenig, *Z dziejów luteranizmu...*, ed. cit., s. 33.

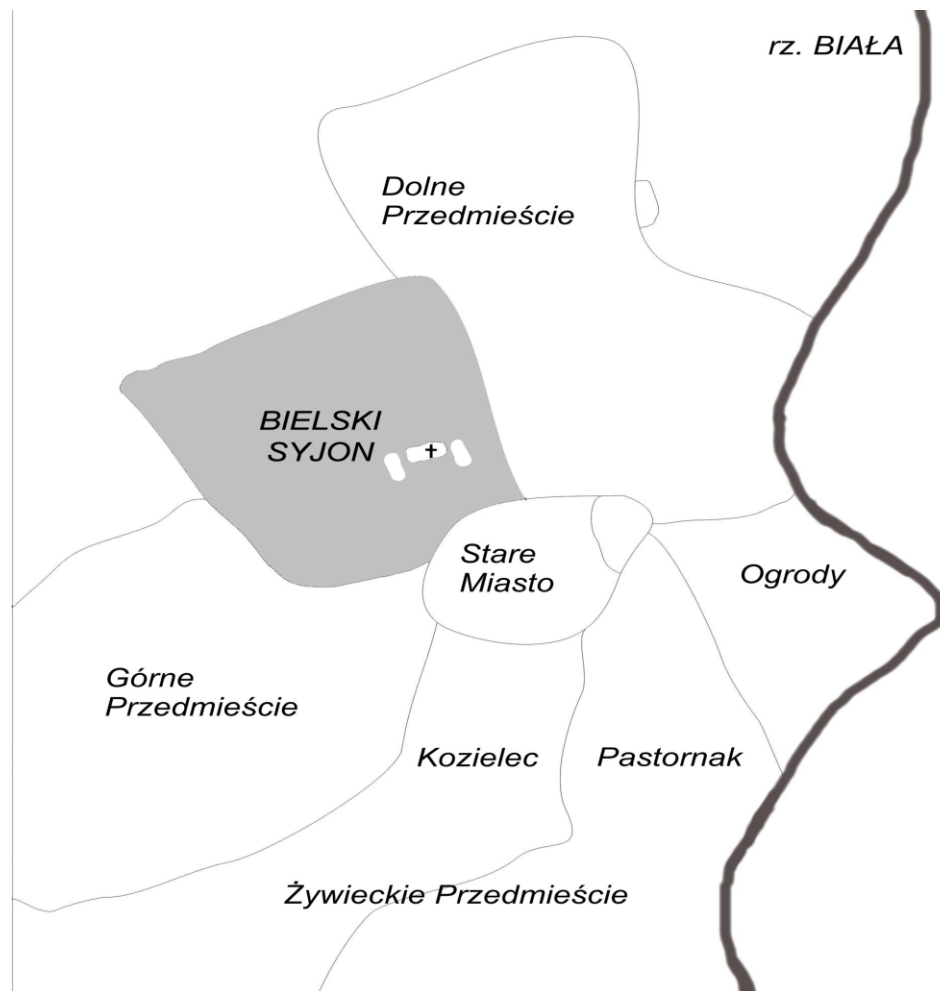
²² Idem, *Sukno, płótno, wełna*, ed. cit., s. 20-25.

²³ Z. Perzanowski, op. cit., s. 39.

²⁴ P. Kenig, *Z dziejów luteranizmu...*, ed. cit., s. 38, 46.

Do przedgórskich miast karpackich należy: Bielsko, Bielsk, Bilsko, niem. Bielitz, Bilitz. Miasto powiatowe Szląska Austriackiego, w księstwie cieszyńskim, u podnóża Beskidu szląskiego, na lewym brzegu rzeki Białej (...). Miasto obszerne i dobrze zabudowane, liczy 10721 mieszkańców. Według innych źródeł 14666 (10240 ew., 3606 kat., 820 izr.) [mowa o Bielsku z przyległościami]. (...) Ważny punkt pod względem przemysłu wełnianego, głównie sukienego i handlu wełną; ma fabryki maszyn, skład soli galicyjskiej; [jest to] miasto fabryczne, okolica pełna kominów i dymu²⁵.

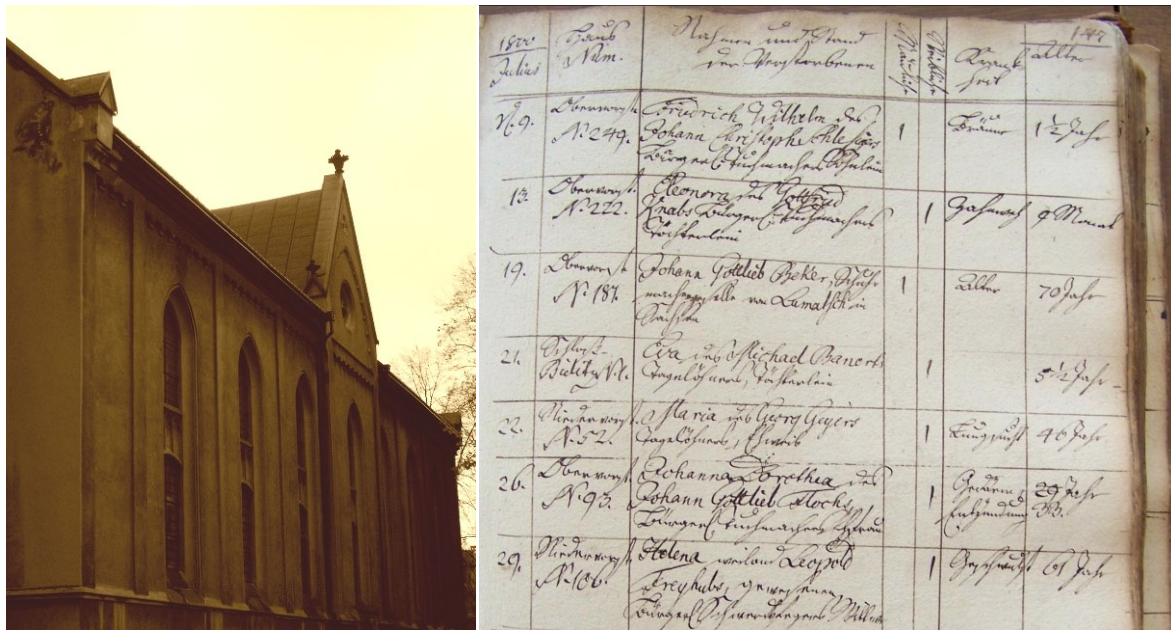
Rys. 1. Bielsko. Podział przestrzenny XVIII-wiecznego miasta.



Źródło: *Bielsko-Biała. Dziedzictwo kulturowe. Przewodnik*, red. J. Zachara, Bielsko-Biała 2007. Rycina sporządzona na podstawie dołączonej do przewodnika mapy.

²⁵ F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Tom I, Warszawa 1880-1885, s. 216 [pisownia oryginalna].

Rys. 2. Bielsko. Kościół Zbawiciela, karta Księgi Zgonów.



Fot. A. Wrębiak

KSIĘGI METRYKALNE JAKO SKARBNIKA WIEDZY

Jednymi z podstawowych źródeł danych do badań antropologicznych wszelkich społeczności powinny być pozostawione przez nie materiały pisane (oczywiście jeśli takowe istnieją). W przypadku analiz wczesnonowożytnych i nowożytnych grup ludzkich są to między innymi księgi parafialne. Wśród nich znaleźć można wszelkiego rodzaju dokumenty utworzone zazwyczaj w kancelarii parafialnej, które obejmują m.in. księgi metrykalne, księgi konsystorskie i kroniki parafii. Najbardziej interesującymi dla antropologa księgami parafialnymi są księgi ruchu naturalnego, czyli Księga Ochrzczonych, Księga Zaślubionych i w szczególności Księga Zmarłych. Wymienione dokumenty pozwalają na uzyskanie bezcennych danych genealogicznych (m.in. do analizy zjawisk dziedziczenia) oraz przede wszystkim informacji demograficznych o wskaźniku urodzeń czy śmiertelności w badanej populacji.

Księgi metrykalne wprowadzane były stopniowo w Europie w XVI-XVII wieku w kościołach wszystkich wyznań (katolickich, protestanckich i żydowskich). Początkowo były to niesformalizowane i wybiórcze notatki proboszcza danej parafii o zdarzeniach w życiu należących do niej wiernych (narodziny, ślub, pogrzeb). Od połowy XVIII wieku, w głównej mierze dzięki przepisom cywilnym związanym z koniecznością rejestracji ludności przez państwo, stopniowo zaczęto wprowadzać w kościołach usystematyzowany sposób zapisu²⁶. Ujednolicenie prowadzenia ksiąg parafialnych wymusiła w Europie Środkowej przede wszystkim in-

²⁶ I. Gieysztorowa, *Wstęp do demografii staropolskiej*, Warszawa 1976, s. 198-217.

gerencja rozwijających się państw (Prus i Austrii) w częstokroć dość chaotyczne metody zapisu stosowane przez duszpasterzy. Przykładowo, w latach 1782-1784 cesarz austriacki Józef II wydaje zarządzenia, które m.in. uznają proboszczów katolickich za urzędników stanu cywilnego (również dla wyznań innych niż katolickie), podległych władzy państwowej. Każdy proboszcz miał prowadzić trzy odmienne rejestry: księgę ślubów, urodzonych (lub częściej: ochrzczonych) i umarłych. Księga Urodzonych powinna była zawierać datę urodzenia dziecka, adres (z reguły numer domu), imię urodzonego/ochrzczonego (jeśli zostało ochrzczone), płeć, informację, czy dziecko pochodzi z małżeństwa, czy nie, dane osobowe rodziców wraz z wyznaniem, dane osobowe i zawód rodziców chrzestnych. Księga Zaślubionych miała posiadać wpisy zawierające datę ślubu, adres pochodzenia nowożeńców, dane osobowe, wyznanie, wiek i stan cywilny (wolny, wdowiec, później też rozwiedziony), dane osobowe i zawód świadków. Na Księgę Zmarłych powinny być się składać zapisy o dacie śmierci, adresie i danych osobowych zmarłego, wyznaniu, płci, wieku, rodzaju choroby (względnie opisowa przyczyna śmierci, jeśli nie posiadano opinii lekarza czy „ogładcza zwłok”)²⁷.

Główną przyczyną wprowadzenia stosunkowo dokładnego zapisu informacji o ludności terenu danej parafii było ekonomiczne i militarne zapotrzebowanie państwa. W szczególności istotna była wiedza na temat poziomu urodzeń zawarta w księgach urodzonych i ochrzczonych oraz stopy zgonów wśród osób nieletnich. Znając te informacje, władze państwowe mogły projektować przyszłą liczbę ludności na danym terenie, a tym samym liczbę przyszłych podatników i poborowych (wieki XVIII i XIX obfitowały przecież w konflikty zbrojne)²⁸. Jednocześnie wiedza zawarta w rejestracji metrykalnej była bardziej miarodajna niż spisy poborowych (informowała o ruchu naturalnym całej ludności) czy spisy podatkowe (obciążone z reguły zaniżającą tendencją...)²⁹. Ponadto, księgi będące wypadkową działań kontrolnych państwa i (mniejszej bądź większej) wiedzy proboszcza dawały zazwyczaj wysokie prawdopodobieństwo zgodności zapisu ruchu naturalnego parafian ze stanem faktycznym. Jakość (bogactwo księgi), regularność zapisów, dokładność datacji, zawartych informacji personalnych, staranność formy oraz czytelność zapisu zależały od liczby i kwalifikacji duszpasterzy, a także zasobności parafii. Zwraca się uwagę na wyższość merytoryczną dokumentacji parafii miejskich i zakonnych. Jednocześnie jednak duże, miejskie parafie stanowią trudny materiał demograficzny (migracje obywateli), a parafie zakonne z reguły mają charakter wybiórczy³⁰.

²⁷ B. Kumor, *Przepisy państwowe i kościelne dotyczące metryk kościelnych (1800-1914)*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 1975, t. 7, s. 93-107.

²⁸ Ibidem, s. 93-107.

²⁹ I. Gieysztorowa, *Wstęp do demografii staropolskiej*, ed. cit., s. 198-217.

³⁰ Ibidem, s. 217-240.

Z racji tego, iż urzędowe księgi metrykalne prowadził tylko proboszcz katolicki, prowadzenie ksiąg przez gminy protestanckie i żydowskie miało jedynie charakter prywatny (na potrzeby parafii). Dopiero w połowie XIX w. na części obszaru przedrozbiorowej Polski nadano prawa urzędników stanu cywilnego pastorom protestanckim. Księgi metrykalne w kościołach katolickich prowadzono w języku łacińskim, w kościołach protestanckich – w języku niemieckim, a księgi wyznania mojżeszowego – po niemiecku i po polsku. Do początków XIX wieku ww. księgi dotyczyły głównie szlachty i mieszczaństwa, gdyż informacje o rodzinach chłopskich częstokroć były niepełne czy trudne do ustalenia (dziedziczne nazwiska rozpowszechniły się w rodzinach chłopskich dopiero od XIX wieku)³¹.

Istnieje szereg przyczyn, dla których księgi metrykalne stanowią doskonały materiał do analiz antropologicznych. Po pierwsze, zawarte w nich informacje o każdej osobie z danej populacji są wysoce obiektywne i dokładne. W przeciwieństwie do częściej analizowanych przez antropologów serii szkieletowych, księgi metrykalne dostarczają całkowicie pewnych danych o płci i wysoce dokładnych (w najgorszym przypadku z kilkuletnim błędem) informacji o wieku danej osoby. Ponadto, księgi te pozwalają na analizę zazwyczaj wszystkich podległych parafii mieszkańców danej miejscowości, a tym samym uzyskanie wysoce prawdopodobnego, bliskiego rzeczywistości obrazu populacji historycznej. W wielu przypadkach dane uzyskane z dokumentów parafialnych umożliwiają także badanie pokrewieństw (np. przy poszukiwaniach przodków), jak również pozwalają na próbę ustalenia stanu biologicznego parafian (np. częstości występowania określonych chorób i epidemii). Z drugiej strony, księgi metrykalne, obejmujące swą zawartością szeroki przedział czasowy (np. od założenia parafii po dzień dzisiejszy), występują niezmiernie rzadko. Pożary, powodzie, wojny i inne zdarzenia losowe w większości przypadków przyczyniają się do zniszczenia dokumentów przykościelnych. Ponadto, zły stan zachowania ksiąg metrykalnych (mających niejednokrotnie 200-300 lat), ich niekompletność (brak stron, przerwy w zapisie) oraz żmudność odczytywania i odzyskiwania zawartych w nich informacji sprawiają, iż omawiane księgi, pomimo swej doniosłej roli w przybliżaniu historii populacji ludzkich, nie są popularnym przedmiotem badań w demografii i antropologii³². Małe zainteresowanie księgami ruchu naturalnego ludności może wynikać również z błędnego przekonania badaczy, iż uzyskiwane informacje nie spełniają wymogów pewności statystycznej (np. zapisy prowadzone nieregularnie) lub są nieprecyzyjne (np. opisowe przyczyny zgonów). Niemniej jednak, przy ciągłym niedosycie danych w de-

³¹ Ibidem, s. 198-217.

³² Eadem, *Badania demograficzne na podstawie metryk parafialnych*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1962, rok X, s. 103-121.

mografii historycznej każde źródło wiedzy może posiadać wartość, choćby umożliwiając obserwację zjawisk trwałych lub trendów krótkookresowych³³.

Dobrym przykładem trendu długookresowego jest historyczne wydłużanie się przeciętnego życia człowieka. Na terenach porozbiorowej Polski jeszcze przed końcem XIX wieku średnia długość życia rzadko przekraczała 40 lat (i około 30 w średniowieczu)³⁴. Nie oznacza to jednak, iż przeciętny dorosły (tak, jakbyśmy to chcieli rozumieć) średnio dożywał „czterdziestki”. Na zjawisko nakłada się rejestracja ogromnych rozmiarów śmiertelności dziecięcej, która jeszcze końcem XIX w. sięgała 30% w pierwszym roku życia oraz 50% do ukończonych 5 lat³⁵. Tym samym, jeśli już udało się komuś przeżyć trudny i pełen zagrożeń okres dzieciństwa, to uzyskiwał całkiem spore szanse dożycia starości (choć w przypadku kobiet w wieku 20-45 lat istniało jeszcze zagrożenie związane z ciążą, porodem i położeniem; Rys. 3).

Jednym z przykładów zjawisk trwałych (aczkolwiek cyklicznych) jest sezonowość ślubów i urodzeń. W demografii naturalnej (tu: chrześcijańskich społeczeństwach niemaltuzjańskich) obserwowalna jest koncentracja ślubów w listopadzie (w grudniu nie udzielano ich w ogóle – okres Świąt), styczniu oraz lutym i związana z tym wyższa stopa urodzeń od września do marca. Zjawisko to występuje w połączeniu z wiosennymi reakcjami biologicznymi (którym człowiek również podlega), natomiast wzrastająca w drugim kwartale roku ilość poczęć rzutuje na „zimowy wyż demograficzny”³⁶. Jednocześnie nic innego, jak właśnie badania ksiąg metrykalnych pozwoliły na skonstruowanie powszechnie używanych od XIX wieku przez badaczy ludności czy firmy ubezpieczeniowe tablic wymieralności (służących np. do obliczeń przeciętnego trwania życia, w zależności od wieku, płci, struktury zatrudnienia, zamieszkiwanego środowiska itd.). Również one, poparte później analizami spisów ludności, dostarczyły wyjaśnienia fenomenu wyższej proporcji rodzących się chłopców niż dziewczynek oraz średniej dożywania mężczyzn niższej niż kobiet (Rys. 3.; główną przyczyną w obu przypadkach jest większa ekosensytywność, czyli wrażliwość na środowisko, organizmu męskiego niż żeńskiego)³⁷. Rejestracja metrykalna jest także niedocenianym ogniwem pośredniczącym pomiędzy światem badaczy biologii człowieka (antropologia klasyczna, medycyna) a światem analityków jego kultury (etnografowie, antropolodzy kultury, socjolodzy). Interesującym przykładem może być poziom urodzeń nieślubnych w populacji (w stosunku do ich ogół-

³³ E. Piasecki, *Niektóre możliwości wykorzystania ksiąg parafialnych do analizy zagadnień z pogranicza antropologii i demografii*, „Przegląd Antropologiczny” 1973, t. 39, s. 123.

³⁴ I. Gieysztorowa, *Wstęp do demografii staropolskiej*, ed. cit., s. 240-260.

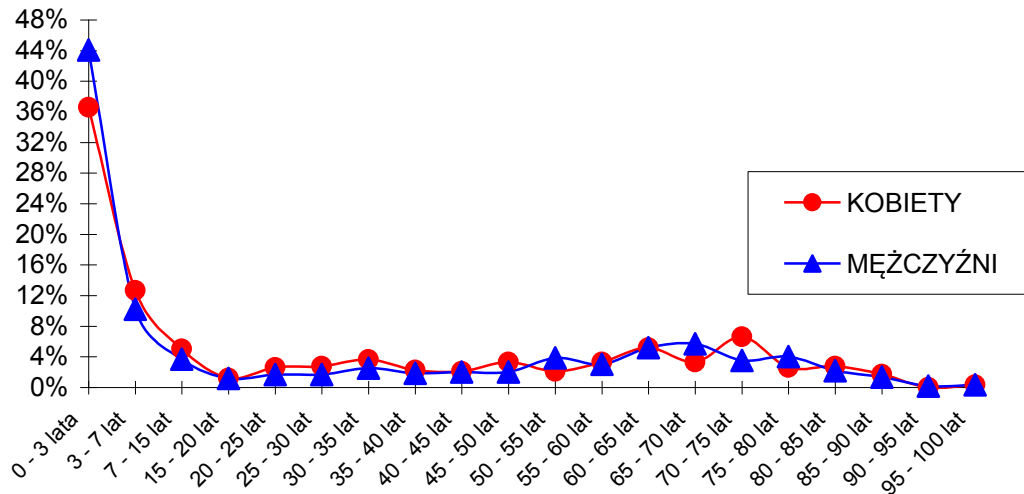
³⁵ Ibidem.

³⁶ Ibidem.

³⁷ D.A. Herring, A. Swedlund, *Demography, Health, Nutrition and Genetics in Historical Populations*, [w:] *Human Biologists in the Archives*, eds. eidem, Cambridge 2003, s. 1-11.

nej liczby). Z jednej strony może on informować pośrednio o strukturze genetycznej badanej grupy, z drugiej zaś mówi wiele o stosunkach wewnątrz- i międzypopulacyjnych, będąc m.in. wyrazem poziomu moralności, tabu kulturowego etc. Sam w sobie pozwala natomiast na sprawdzenie rzetelności prowadzenia ksiąg (gdzie przykładowo średnia wartość w XIX wieku utrzymywała się na poziomie ok. 10%)³⁸.

Rys. 3. Bielsko. Struktura wymieralności parafii ewangelickiej w latach 1782-1795.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie ksiąg metrykalnych parafii.

KSIĘGI KOŚCIOŁA PW. ZBAWICIELA W BIELSKU-BIAŁEJ

„Wybór rejestrów kwalifikujących się do badania stanowi najbardziej odpowiedzialną, a jednocześnie wymagającą największej precyzji część zadania dla demografa [historyka, antropologa]. Niewłaściwa decyzja może przekreślić cały trud badawczy, prowadząc do wniosków skażonych niekompletnością podstawy źródłowej. (...) Źródła każdego typu i każdej epoki wymagają filtru badawczego – inaczej raczej szkodzą, niż rozwijają naukę o historii”³⁹.

Na tle ogromu informacji, jakie niosą ze sobą księgi metrykalne, a zarazem trudów związanych z ich uzyskaniem – księgi metrykalne kościoła ewangelicko-augsburskiego pod wezwaniem Zbawiciela w Bielsku-Białej stanowią materiał ze wszech miar unikatowy. Szereg przyczyn składa się na taki, szczęśliwy dla naukowca, stan rzeczy. Po pierwsze, zawierają one praktycznie nieprzerwane wpisy z ponad 150 lat działalności parafii (od połowy 1782 roku do II wojny światowej). Po drugie, stan ich zachowania pozwala na odczytanie zapisu. Po trzecie, badana parafia (Bielitz Stadt, czyli miasto Bielsko) znajdowała się w całości na terenach

³⁸ I. Gieysztorowa, *Wstęp do demografii staropolskiej*, ed. cit., s. 240-260.

³⁹ Ibidem, s. 260-261.

podległych władzom austriackim (te same warunki socjopolityczne) i mogła obejmować nawet połowę ludności ówczesnego Bielska. Ponadto, skrupulatność kolejnych pastorów w wypełnianiu zapisów w badanych księgach metrykalnych sprawia, iż zawierają one szereg dodatkowych, interesujących antropologa informacji (m.in. zawód, funkcja społeczna, członkowie rodziny). Nadmienić jednak należy, iż nawet przy tak doskonale zachowanych i prowadzonych księgach metrykalnych napotkać można różnorodne problemy. Stosowany w rozpatrywanych dokumentach archaiczny język niemiecki, czy też notacja w postaci pisanego gotyku (Rys. 2), w pewnym sensie utrudniają szybkie i bezbłędne odczytanie tekstu oraz zmuszają badacza do dodatkowych analiz porównawczych z innymi tekstami oraz słownikami pochodzącymi z epoki.

DZIEWIĘTNASTOWIECZNE MIASTO W OCZACH DEMOGRAFA I ANTROPOLOGA

Utworzenie bazy danych informacji zaczerpniętych z ksiąg metrykalnych otwiera przed badaczami szeroki horyzont interpretacyjny. Jak już wspomniano, jest on konglomeratem obserwacji tak biologii, jak i socjologii, dotykając sfery abstrakcyjnej (np. wizji powołania czy praw i obowiązków), a także przyziemnej (np. problemów płodności czy umieralności). Poniższe przykłady powinny nakreślić obraz ogólnych możliwości, koncepcji badania populacji miejskich (w tym także dziewiętnastowiecznego Bielska) na podstawie źródeł parafialnych.

Zagadnieniem nieustannie nurtującym biologów człowieka jest umieralność w grupach wieku (i płci) oraz jej możliwe przyczyny w populacjach historycznych (niemaltuzjańskich i semimaltuzjańskich). Czy dana społeczność odbiega w jakiś sposób od średniej dla danego okresu, a jeśli tak, to dlaczego? Czy istnieją różnice między charakterystyką demograficzną grupy kobiet i mężczyzn? Czy istnieją sezonowe wahania częstości zgonów w klasach wieku, a jeśli tak, to co się na nie składa? Dlaczego w jednych społecznościach rodzi się więcej dzieci, a w innych mniej? Jak długi jest okres pomiędzy kolejnymi ciążami? Jak sezonowość urodzeń koreluje z fizjologią organizmu ludzkiego? Wreszcie, jakie globalne czynniki odciskają swe piętno na wskaźnikach małżeństwa, urodzeń i zgonów?... Te i dziesiątki innych pytań mogą znaleźć rozwiązanie po dogłębnej demograficznej analizie dostępnych dla danej populacji danych o ruchu naturalnym. Przykładowo, stosunek liczby chrztów lub zgonów do liczebności parafii daje względnie dokładne (choć nigdy całkowicie pewne) współczynniki urodzeń i zgonów⁴⁰. Dalsza ich analiza, np. dla społeczności dziewiętnastowiecznych, może

⁴⁰ Eadem, *Badania demograficzne na podstawie metryk parafialnych*, ed. cit., s. 103-121.

przebiegać w kierunku określenia czasu i miejsca początków transformacji demograficznej (przejścia z typu reprodukcji i umieralności naturalnej na nowoczesną), charakteryzującej się spadkiem poziomu zgonów wyprzedzającym spadek poziomu urodzeń⁴¹. Społeczności lokalne, np. miasta w procesie industrializacji, z reguły szybciej i silniej ulegały procesom modernizacji zjawisk ludnościowych, wyprzedzając średnią dla ogółu populacji.

Człowiek nigdy nie funkcjonuje w oderwaniu od swego środowiska. Wpływ otaczającego habitatu pośrednio może być badany także poprzez analizy demograficzne. Począwszy od oczywistego wpływu zdarzeń katastrofalnych (epidemie, pożary, powodzie, wojny), po procesy industrializacji – w materiałach ludnościowych pozostają ślady zmian struktury mieszkańców danego terenu. Choćby wysoka umieralność niemowląt, na poziomie 20-25% w miastach wczesnej fazy rozwoju przemysłu⁴², jest w prostej linii efektem zmian struktury zatrudnienia i powstania ubogiej „klasy robotniczej”. Jednocześnie, badania związku człowiek – industrializacja mogą przynieść zgoła zaskakujące przełamanie demograficznych mitów. Przykładowo, powszechnie uważało się, iż warstwy biedniejsze wykazują tendencję do wyższej dzietności (liczba dzieci rodzonych przez kobietę w ciągu całego życia) niż warstwy bogate. Współczesne badania kreślą jednak obraz odwrotny. W społeczeństwie dziewiętnastowiecznym to kobiety pochodzące z bogatych rodzin mogły rodzić więcej dzieci (nie musiały pracować, krótsze okresy karmienia skracaly czas pomiędzy kolejnymi ciążami, istniała wewnątrzklasowa presja na „pozostawienie dziedziców” itd.), a ponadto ich dzieci posiadały zdecydowanie wyższą szansę na przeżycie niż potomkowie biedoty⁴³.

Szansę na przeżycie, w szczególności w młodszych klasach wieku, zdecydowanie zmniejszało występowanie chorób. W tzw. populacjach przedjennerowskich, w których osiągnięcia medycyny nie doprowadziły jeszcze do uzyskania aktywnych metod zwalczania patogenu, a wyzdrowienie zależało przede wszystkim od indywidualnych predyspozycji organizmu⁴⁴, interesującym badaczy zagadnieniem jest określenie głównych przyczyn zgonów. Jakie choroby – a przede wszystkim: dlaczego takie, a nie inne – były podstawowym zagrożeniem społeczności ludzkich? Ponownie w tym przypadku analiza ksiąg parafialnych może dostarczyć pewnych odpowiedzi.

Obecna w zapisach, mniej lub bardziej dokładna przyczyna zgonu czy choćby opis objawów towarzyszących chorobie (kaszel, gorączka) pozwalają na utworzenie *quasi-me-*

⁴¹ D. Jędrzejczak, *Podstawy geografii ludności*, Warszawa 2001, s. 76-83.

⁴² W.R. Lee, P. Marschalck, *Demographic change and industrialization in Germany. Bremen in Comparative Perspective*, „The History of the Family” 2000, vol. 5, s. 379.

⁴³ Ibidem, s. 382-385.

⁴⁴ A. Omran, *The Epidemiologic Transition: A Theory of the Epidemiology of Population Change*, „The Millbank Quarterly” 2005, vol. 4, s. 741.

dycznych statystyk umieralności. Przykładowo, w Bielsku główną przyczyną zgonów dziecięcych na przełomie XVIII i XIX wieku były „fluks katarowy duszący”, ospa, odra i choroby układu pokarmowego (biegunka, czerwonka, „skręt kiszek”). Dorośli umierali wówczas przede wszystkim na zapalenie płuc, gruźlicę (suchoty) czy po prostu „ze starości”⁴⁵. Mnożność określeń przyczyn śmierci, wynikająca przede wszystkim ze stopnia ówczesnej wiedzy medycznej oraz wykształcenia osoby relacjonującej (rodzina, lekarz, ksiądz), doprowadziła do powstania swego rodzaju symptomatycznej, opartej na objawowo-emocjonalnym opisie, klasyfikacji chorób⁴⁶. We wszystkich analizach historycznych przyczyn zgonów należy zatem szukać motywów wspólnych i starać się zawęzić tematykę do kilku wyraźnie zdiagnozowanych jednostek chorobowych (np. ospa, odra, czerwonka, zapalenie płuc, gruźlica, „położnica”) lub łączyć wiele różnorodnie nazwanych dolegliwości o podobnej etiologii w większe grupy (np. urazy fizyczne, stany zapalne, wycieńczenie organizmu, „śmierć nagła”).

Ze wspomnianą już transformacją demograficzną silnie wiąże się transformacja epidemiczna. Przejścia epidemiczne, wśród których wyróżniamy trzy zasadnicze (I: czasy epidemii i głodu – okres neolitu; II: czasy cofających się pandemii – poł. XIX wieku; III: czasy chorób degeneracyjnych i cywilizacyjnych – współcześnie⁴⁷), są swego rodzaju „przemianą wzorców zdrowia i choroby charakterystycznych dla poszczególnych okresów naszej historii. Teoria opisuje interakcje pomiędzy [tymi] wzorcami a demograficznymi, ekonomicznymi i socjologicznymi determinantami i [ich] konsekwencjami”⁴⁸. W zarysie wyróżnia się 3 typy: wzorzec klasyczny – przejście od wysokiej umieralności (>30‰) do małej (<10‰) i powolny spadek poziomu płodności z >40‰ do <20 ‰, wzorzec przyspieszony (np. w dwudziestowiecznej Japonii) oraz opóźniony (współczesne kraje Afryki i Ameryki Południowej)⁴⁹. Wzorzec klasyczny w swej skonkretyzowanej formie opisuje czasy cofających się pandemii i odpowiada większości miast europejskich doby industrializacji. Najbardziej interesujące dla badaczy są jednak indywidualne różnice pomiędzy sposobem jego realizacji w poszczególnych ośrodkach, tak w przyczynach (ekonomia, sanityzacja, medycyna), jak i w czasie wystąpienia oraz strukturze zjawiska (np. grupy noworodków i dzieci starszych w różnym stopniu reagują na zmiany środowiskowe poziomu higieny, medycyny i odżywienia)⁵⁰.

⁴⁵ Dane własne. *Zupełny Niemiecki y Polski Mownik*, tłum. P. Trotz, Lipsk 1791.

⁴⁶ W.R. Lee, P. Marschalck, op. cit., s. 380.

⁴⁷ A. Budnik, *Przejścia epidemiczne na ziemiach polskich*, [w:] *Epidemie, klęski, wojny. Funeralia lednickie. Spotkanie 10*, red. W. Dzieduszycki, J. Wrzeński, Poznań 2008, s. 54.

⁴⁸ Ibidem, s. 53.

⁴⁹ A. Omran, op. cit., s. 732.

⁵⁰ M. Haines, *Population and Economic Change in Nineteenth-Century Eastern Europe: Prussian Upper Silesia 1840-1913*, “The Journal of Economic History” 1976, vol. 36, s. 345-346.

INTERDYSCYPLINARNE KONCEPCJE BADAWCZE

Oryginalną, leżącą na pograniczu nauk biologicznych i politologicznych, koncepcją jest opis wybranej populacji ludzkiej jako tzw. demu. Dem w ujęciu przyrodniczym jest lokalną, wysoce endogamiczną populacją organizmów tego samego gatunku⁵¹. W świecie społeczeństw ludzkich stanowi on ponadto grupę, która jest relatywnie samowystarczalna społecznie i ekonomicznie. Powstaje z reguły jako efekt różnych form skupień ludności (religijnych, etnicznych, klasowych), które dostarczają warunków do zaistnienia wewnątrzgrupowej identyfikacji i solidaryzacji⁵². Aby dem zaistniał w danej populacji ludzkiej, musi być spełnionych kilka warunków. Grupa powinna być zlokalizowana w jednym miejscu⁵³, endogamiczna⁵⁴ oraz wewnętrznie jednolita kulturowo i ekonomicznie⁵⁵. Największe znaczenie dla trwania demu mają małżeństwa wewnątrzgrupowe. Nacisk kładziony na identyfikację z grupą, restrykcyjna polityka antyegzogamiczna (sankcje, wykluczenia) oraz homogamia (czyli małżeństwa wewnątrz grupy o podobnym statusie)⁵⁶ są podstawowymi siłami utrzymującymi endogamię demu. Oczywiście przyczyną wymienionych zjawisk jest potrzeba utrzymania dodatniego bilansu liczebności grupy. Utrata członka w wyniku małżeństwa zewnętrznego (z osobą spoza demu) wiąże się przecież nie tylko ze stratą tejże jednostki, ale i przyszłych (dzieci).⁵⁷

Dem jest strukturą żywą, w pewnym sensie rozwijającą się. O ile początkowo stanowi grupę wysoce zamkniętą (gdyż związki wewnątrzgrupowe dają wyższe korzyści niż zewnętrzne)⁵⁸, to z biegiem czasu dochodzi do jego degeneracji i zaniku. Następuje to dzięki powolnemu wzrostowi częstości małżeństw egzogamicznych (wymuszonych niejako przez kontakty społeczne dwóch, nawet zamkniętych grup), aż do osiągnięcia stadium panmiksji (małżeństwa bezkierunkowe)⁵⁹. Ponadto, dem zapada się, gdy jego samowystarczalność zostaje zniszczona (np. w wyniku zmiany struktury zatrudnienia, ekonomicznej, demograficznej).

Koncepcja analizy wybranej grupy ludzkiej jako demu może znaleźć uzasadnienie wobec „Bielskiego Syjonu”. Omawiana społeczność spełnia wszystkie z przedstawionych wymagań, w szczególności dla końca XVIII i pierwszej połowy XIX wieku. Ponadto, dwu-

⁵¹ [Online]. Protokół dostępu: <http://www.biology-online.org/dictionary/Deme> [21 maja 2009].

⁵² D. Leonetti, L. Newell-Morris, *Exogamy and Change in the Biosocial Structure of Modern Urban Population*, „American Anthropologist” 1982, vol. 84, s. 20.

⁵³ M. Kalmijn, *Intermarriage and Homogamy: Causes, Patterns, Trends*, „Annual Review of Sociology” 1998, vol. 24, s. 403.

⁵⁴ Ibidem, s. 395.

⁵⁵ Ibidem, s. 398-399.

⁵⁶ Ibidem, s. 397-401.

⁵⁷ Ibidem, s. 401.

⁵⁸ D. Leonetti, L. Newell-Morris, op. cit., s. 32.

⁵⁹ Ibidem, s. 20, 30.

dziesiątowieczne studia ogólnowiatowe wykazują, iż w społeczeństwach religijnie heterogenicznych (a takim było Bielsko), o wyrównanych liczebnościach katolików i protestantów, zdecydowana większość małżeństw (60-80%) zachodzi w obrębie tej samej grupy wyznaniowej. Jednocześnie, im bardziej konserwatywny odłam protestantyzmu (a takim jest Kościół ewangelicko-augsburski), tym grupa stanowi środowisko bardziej hermetyczne⁶⁰. Wydaje się, iż w drugiej połowie XIX wieku bielski „dem luterński” wszedł w fazę regresu pod wpływem szeregu czynników demograficznych (wymieranie starych rodów protestanckich lub ich emigracja, nasilenie egzogamii czy masowa imigracja katolików oraz Żydów do miasta) i politycznych (marginalizacja nacjonalizującej społeczności niemieckiej)⁶¹.

Inną, równie interesującą koncepcją, leżącą z kolei na pograniczu socjologii i ekonomii, jest badanie wpływu charakterystyki wyznaniowej mieszkańców miasta na tempo, kierunek i sposób jego industrializacji. Bielsko jako miasto włókiennicze podlegało procesowi uprzemysłowienia szybciej⁶² niż inne ośrodki przemysłowe. Skoro wspomniana branża pozostawała w rękach ewangelików, to zasadne jest pytanie, czy także obecność protestantów w Bielsku przyczyniła się do szybszej industrializacji i kapitalizacji miasta. Odpowiedzi demograficznej można szukać w analizie domniemanego szybszego przejścia demograficznego i epidemicznego.

Dobrze znana (i krytykowana) teoria Maksa Webera mówi, iż przekonania protestanckie (etos pracy, luteranckie powołanie czy kalwińska predestynacja) były motorem działań prokapitalistycznych (etyki biznesu, ascetyzmu, oszczędzania i inwestowania)⁶³. Inne teorie podnoszą znaczenie edukacji (zakładania szkół, powszechnej nauki czytania – w celu własnego studiowania Biblii) i pozytywnego nastawiania do nauki (podziw dla „Bożego świata”) jako wymogu oświeconego kapitalizmu⁶⁴. Oprócz powyższych, zastanawiające jest, czy sama doktryna protestancka o absolutyzmie (transcendencji) Boga, wykluczająca absolutyzm monarchii, mogła przyczynić się do postaw indywidualistycznych („nie zakopywać talentów”), wolnorynkowych, a w konsekwencji kapitalistycznych, wykształcających warstwę burżuazyjną (jaką częściowo był „Bielski Syjon”)⁶⁵.

Jednocześnie, liczne współczesne badania obrazują istotną statystycznie zależność pomiędzy wyznaniem a statusem społecznym. Na tle pozostałych grup protestanci uzyskują ge-

⁶⁰ M. Kalmijn, op. cit., s. 407-408.

⁶¹ P. Kenig, *Z dziejów luteranizmu...*, ed. cit., s. 38.

⁶² W.R. Lee, P. Marschalck, op. cit., s. 373-374.

⁶³ R. Means, *Protestantism and Economic Institutions: Auxiliary Theories to Weber's Protestant Ethic*, „Social Forces” 1966, vol. 44, s. 372-373.

⁶⁴ Ibidem, s. 373-374.

⁶⁵ Ibidem, s. 375-377.

neralnie wyższy status społeczny, mierzony dochodami, wykształceniem czy prestiżem zajmowanego stanowiska⁶⁶. Rodzi się zatem pytanie, czy w stosunku do innych grup wyznaniowych „Bielski Syjon” charakteryzował się lepszym stanem biologicznym populacji (dostrzegalnym np. w wyższej średniej dożywania).

Pośredniej odpowiedzi na to i szereg innych pytań o nie tak dawną przecież historię Bielska są w stanie udzielić badania antropologiczne ksiąg metrykalnych.

ABSTRACT

“Der Bielitzer Zion” was the German name that was used in the 18th and 19th centuries for the town district in the *Bielitz Stadt* (present Bielsko-Biala) which was inhabited by the members of a Lutheran parish. The group of Lutherans who lived and worked in rapidly changing 19th-century Bielsko is an ideal example of the “city-in-the-city” structure. The aim of this article is to outline the main conceptions of anthropological research done on the mentioned population, based on parish register analysis and historical sources. Selected possibilities of obtaining main bio-demographic conclusions for the Lutherans population and, by extrapolation, for the entire contemporary population of Bielsko will be shown. Parish registers, namely, the Death Record, the Marriage Record and the Baptism Register of the Lutheran Church of the Saviour in Bielsko-Biala are completely unique research material. Records were made over a long period and their good state of preservation, together with the high proportion of Lutherans in the whole population of Bielsko, fulfils the methodological requirements for analysis in the field of historical demography. The relatively high precision of notation and information objectivity of the parish records is also the main assumption of anthropological analyses, such as the elucidation of the biological state of the population (e.g. disease frequency), catastrophic occurrences (epidemic, fire) or demographic transitions which took place in a given locality.

BIBLIOGRAFIA

1. *Bielsko-Biala. Dziedzictwo kulturowe. Przewodnik*, red. J. Zachara, Bielsko-Biala 2007.
2. Budnik A., *Przejścia epidemiczne na ziemiach polskich*, [w:] *Epidemie, klęski, wojny. Funeralia lednickie. Spotkanie 10*, red. W. Dzieduszycki, J. Wrzeński, Poznań 2008.
3. Chamberlain A., *Demography in Archaeology*, Cambridge 2006.
4. Dillingham H.C., *Protestant Religion and Social Status*, “The American Journal of Sociology” 1965, vol. 70.
5. Gieysztorowa I., *Badania demograficzne na podstawie metryk parafialnych*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1962, rok X.
6. Gieysztorowa I., *Wstęp do demografii staropolskiej*, Warszawa 1976.

⁶⁶ H.C. Dillingham, *Protestant Religion and Social Status*, “The American Journal of Sociology” 1965, vol. 70, s. 416-417.

7. Haines M., *Population and Economic Change in Nineteenth-Century Eastern Europe: Prussian Upper Silesia 1840-1913*, “The Journal of Economic History” 1976, vol. 36.
8. Herring D.A., Swedlund A., *Demography, Health, Nutrition and Genetics in Historical Populations*, [w:] *Human Biologists in the Archives*, eds. eidem, Cambridge 2003.
9. Hoppa R.D., Vaupel J.W., *Paleodemography*, Cambridge 2002.
10. Jędrzejczak D., *Podstawy geografii ludności*, Warszawa 2001.
11. Kalmijn M., *Intermarriage and Homogamy: Causes, Patterns, Trends*, “Annual Review of Sociology” 1998, vol. 24.
12. Kenig P., *Sukno, płótno, wełna. Dzieje Bielsko-Bialskiego włókiennictwa*, „Mówią Wieki” 2006, nr 12.
13. Kenig P., *Z dziejów luteranizmu w Bielsku-Białej*, Bielsko-Biała 2000.
14. Kumor B., *Przepisy państwowe i kościelne dotyczące metryk kościelnych (1800-1914)*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 1975, t. 7.
15. Lee W.R., Marschalck P., *Demographic change and industrialization in Germany. Bremen in Comparative Perspective*, “The History of the Family” 2000, vol. 5.
16. Leonetti D., Newell-Morris L., *Exogamy and Change in the Biosocial Structure of Modern Urban Population*, “American Anthropologist” 1982, vol. 84.
17. Means R., *Protestantism and Economic Institutions: Auxillary Theories to Weber’s Protestant Ethic*, “Social Forces” 1966, vol. 44.
18. Omran A., *The Epidemiologic Transition: A Theory of the Epidemiology of Population Change*, “The Millbank Quarterly” 2005, vol. 4.
19. Perzanowski Z., *Bielsko-Biała. Zarys dziejów i rozwoju przestrzennego miasta*, Kraków 1958.
20. Piasecki E., *Niektóre możliwości wykorzystania ksiąg parafialnych do analizy zagadnień z pogranicza antropologii i demografii*, „Przegląd Antropologiczny” 1973, t. 39.
21. Ryś J.L., *Jak powstał Bielski Syjon?*, [w:] *Kalendarz Beskidzki 2003*, Bielsko-Biała 2003.
22. Sulimierski F., Chlebowski B., Walewski W., *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Tom I, Warszawa 1880-1885.
23. *Zupełny Niemiecki y Polski Mownik*, tłum. P. Trotz, Lipsk 1791.
24. [Online]. Protokół dostępu: http://www.luteranie.pl/bielsko/index.php?str=g_pl_his [19 maja 2009].
25. [Online]. Protokół dostępu: <http://www.biology-online.org/dictionary/Deme> [21 maja 2009].